

## Nierówności społeczne w polskim dyskursie politycznym

Data opublikowania: 05.02.2016

Zrecenzował(a) Piotr P. Płucienniczak      Redakcja naukowa mgr Andrzej Klimczuk

Książką „Nierówności społeczne w polskim dyskursie politycznym” Wojciech Woźniak stara się wypełnić lukę w naszej wiedzy na temat zróżnicowań społecznych. Jest to luka szczególnego rodzaju, o ile bowiem istnieje kilka dobrych i krytycznych książek socjologicznych na temat przemian struktury społecznej w Polsce (na różne sposoby podejmują problematykę na przykład Henryk Domański i Jane Hardy), to temat nierówności rzadko jest poważnie traktowany w dyskursie politycznym. Autor stawia sobie za cel zbadanie tej politycznej „niewiedzy” oraz „zrekonstruowanie specyficznych cech tego dyskursu, wpisanych w kontekst politycznych sporów dotyczących kreowanej w Polsce polityki społecznej, i mogących mieć istotne znaczenia dla wdrażanych w tym zakresie rozwiązań” (s. 10). Jest to zamierzenie słuszne i potrzebne, choć do jego realizacji można mieć kilka zastrzeżeń.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza z nich powstała w ramach realizowanego w latach 2004-2007 międzynarodowego projektu PROFIT (Policy Responses Overcoming Factors in the Intergenerational Transmission of Inequalities) poświęconego międzypokoleniowej reprodukcji nierówności, który narzucił swoją metodologię i przedmiot badania. W jego ramach przeprowadzono 10 wywiadów swobodnych z parlamentarzystami oraz serię fokusów z lokalnymi elitami i urzędnikami z Tomaszowa Mazowieckiego. Jak można zrozumieć, jest to materiał opracowywany wcześniej w doktoracie autora oraz serii innych publikacji. Druga, skromniejsza część to analiza źródeł zastanych: programów partii startujących w wyborach w 2001 i 2005 roku oraz przebiegu debat radiowych w latach 2004-2007, w których brali udział przedstawiciele wszystkich partii obecnych w parlamencie. Posłużyło to do rekonstrukcji rozumienia problemu nierówności przez polityków na poziomie krajowym. Autor dość wyczerpująco uzasadnia swoje metodologiczne wybory, zastrzega też, że dane mają charakter historyczny, zbierane były w latach 2001-2008. Niewiele jednak mówi o tym, co łączy te różne trajektorie badawcze.

Książka rozpoczyna się od tradycyjnego w polskiej socjologii wywodu o tym, co też o danym problemie – w tym przypadku o nierównościach społecznych – uważali Platon i Arystoteles. Dalej następuje streszczenie historii filozoficznych rozważań na temat natury nierówności. Pojawia się również bardzo wybiórczy przegląd koncepcji socjologicznych. Sens umieszczania tego rodzaju opracowań w adresowanej do ekspertów monografii akademickiej uważam za nikły, tym bardziej że opisy poszczególnych koncepcji nie są szczególnie pogłębione. Jest to niewątpliwie relikwyt dysertacji doktorskiej, na podstawie której powstała książka. Wartości poznawczej pierwszego rozdziału mogłaby bronić krótka analiza pozytywnego wartościowania nierówności społecznych w

dominującej dziś doktrynie neoliberalnej, niestety, jest ona bardzo pobieżna.

W teoretyczno-metodologicznym rozdziale drugim autor rekapitułuje teorię „kultury *welfare*” (ang. *welfare culture*) autorstwa Birgit Pfau-Effinger oraz teorię „społecznej świadomości elit” (ang. *social consciousness among social elites*) Abrama de Swaana, które pomagają mu konceptualizować problem badawczy, czyli formy obecności nierówności społecznych w dyskursie politycznym. Rozsądnie brzmią stawiane przez niego hipotezy: przede wszystkim rozmycie opozycji liberalizm-socjaldemokracja wśród elit oraz zanik programowego myślenia o nierównościach. Co zaskakujące, nie zostały one wyrażone w języku przytaczanych wcześniej teorii. Następnie wyłożony zostaje dobór próby, konstrukcja narzędzi oraz przebieg badania. Problemem, który ujawnia się w miarę lektury, jest brak opisu samej analizy. Autor wspomina o opracowywaniu kodów i weryfikowaniu spójności opinii, ta część jego pracy jednak nie pojawia się w ostatecznej wersji książki. Wróć do tego niżej.

Właściwa analiza zaczyna się na stronie 119. W rozdziale trzecim autor przygląda się wypowiedziom parlamentarzystów na temat nierówności, które grupuje w kilka wiązek problemowych, takich jak rola samorządów, grupy szczególnie zagrożone ubóstwem czy czynniki wpływające na dziedziczenie nierówności.

Rozdział czwarty stanowi przyspieszony przegląd sposobów podejmowania problematyki nierówności w 15 różnych programach wyborczych partii oraz 10 programach kandydatów bądź kandydatek na prezydenta. Całość zamyka się w dwudziestu stronach, co można rozumieć na dwa sposoby. Albo tematyka nierówności nie jest obecna w programach, albo ta część analizy mogłaby zostać bardziej pogłębiona. Po części oba człony tej alternatywy są prawdziwe.

W rozdziale piątym autor zajmuje się debatami radiowymi, przytaczając *in extenso* wymiany między politykami, które egzemplifikować mają zaobserwowane przez niego cechy dyskursu politycznego, czyli np. niechęć do wysokich podatków albo nadmierny nacisk na „uszczelnianie systemu” czy inaczej problem „pasażerów na gapę” w przypadku pomocy społecznej.

W rozdziale szóstym omawiane są wnioski z wywiadów fokusowych przeprowadzonych w Tomaszowie Mazowieckim. Wskazuje się na sposoby, w jakie lokalni liderzy rozumieją międzypokoleniową transmisję nierówności oraz na różnice w poglądach badanych grup (polityków, pracowników socjalnych itd.).

W ostatnim rozdziale autor podsumowuje rozważania i weryfikuje postawione przez siebie hipotezy. Tutaj dopiero pojawiają się komentarze do rozdziałów czwartego i piątego, które wreszcie nabierają znaczenia w kontekście całej książki.

Na samym końcu następuje jeszcze krótkie zakończenie, w którym autor w autorski sposób odnosi się do problematyki książki i wskazuje na groźne dla spójności społecznej konsekwencje analizowanych przez niego wypowiedzi, czyli przede wszystkim przygnębiający brak zrozumienia problematyki nierówności przez polityków. Wnioski z badań Woźniaka nie napawają optymizmem, jego badania jednoznacznie pokazują, że wśród polskich polityków panuje „powszechna akceptacja poglądów o bezapelacyjnej i w zasadzie niewymagającej uzasadniania przewadze *stricte* rynkowej alokacji zasobów” (s. 233). Takie stanowisko w sytuacji narastających problemów wynikających właśnie z nieskuteczności systemu rynkowego musi prowadzić do

pogłębienia problemu. Autor trzeźwo zauważa współdziałanie socjologów w legitymowaniu porządku, w którym rosnące nierówności uważa się za postęp, a nie za zwiększanie obszarów biedy i wykluczenia.

Materiałem badawczym Woźniaka są wypowiedzi polityków bądź ich partii na temat nierówności. Gęsto cytowane wypowiedzi zawierają niekiedy dawkę humoru, gdy np. doświadczeni parlamentarzyści Sojuszu Lewicy Demokratycznej wskazują na własne biografie i przekonują, że umiejętność obsługi komputera nie jest przeszkodą w robieniu kariery politycznej. Niestety, autor nie wychodzi poza tego rodzaju anegdotyczno-etnograficzną analizę wypowiedzi i jest to główny zarzut do omawianej pozycji. Nie wychodzi poza poziom deskrypcji omawianych zjawisk i przytaczania przykładów na stawiane przez siebie na podstawie przykładów tezy. Wyraźnie widoczna jest potrzeba dalszego teoretyzowania na omawiany temat, proponowania modeli czy dostrzegania mechanizmów. Nie pojawia się pogłębione omówienie zaznaczonej w rozdziale metodologicznym kwestii spójności postaw, co mogłoby być ważnym krokiem do zrozumienia społecznej świadomości elit. Biorąc pod uwagę obfitość materiału źródłowego, można było się zapewne pokusić o nieco bardziej wyrafinowane techniki właściwe analizie dyskursu. Autor dostrzega, że opisywane przez niego zjawiska występują również w innych częściach globu. Co za tym idzie jego praca mogłaby być, na przykład, przyczynkiem do zrozumienia tego, co dzieje się z ekonomicznymi postawami elit politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Tak się jednak nie stało, pozostaje ona zanurzona w lokalnym i historycznym kontekście. Wielokrotnie w trakcie lektury czytelnikowi bądź czytelniczce będzie nasuwać się pytanie: „dlaczego tak krótko?”. Biorąc pod uwagę poważny temat, rozbudowaną część poświęconą teoriom i metodologii oraz uczestnictwo autora w międzynarodowym projekcie badawczym, to głębokość analizy jest nieco rozczarowująca.

Jak informuje strona wydawnictwa Scholar, nakład książki został już wyczerpany. Można to potraktować jako argument na rzecz wagi badanej przez Woźniaka problematyki. Omawiana pozycja stanowi potrzebny, jednak niezbyt duży krok do zrozumienia tego, co dzieje się z nierównościami w polskiej polityce i społeczeństwie. ❖❖❖

**Sposób cytowania:**

Piotr P. Płucienniczak: Recenzja: Wojciech Woźniak : Nierówności społeczne w polskim dyskursie politycznym, 2012, w: <https://www.pol-int.org/pl/publikationen/nier-wno-ci-spo-eczne-w-polskim-dyskursie-politycznym#r3707>.

<https://www.pol-int.org/pl/publikationen/nier-wno-ci-spo-eczne-w-polskim-dyskursie-politycznym?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=3707>